

WIKTOR NIEDZICKI O KOSMICZNEJ EKSPLORACJI I ROBOTYCE. "LUBIMY WYZWANIA - DZIĘKI NIM SIĘ DOSKONALIMY" [SPACE24 TV]

We właściwym sobie inspirującym tonie, Wiktor Niedzicki udzielił serwisowi Space24.pl wywiadu na temat znaczenia robotyki i innowacji technologicznych w eksploracji przestrzeni pozaziemskej. Znany popularyzator i dziennikarz naukowy, nie stroniąc od ciekawych dygresji i niebanalnych przykładów, zwrócił uwagę zarówno na szeroką obecność technologii kosmicznych w życiu codziennym, jak i dużą wartość edukacyjno-rozwojową takich inicjatyw, jak rodzime zawody łazików marsjańskich - European Rover Challenge.

„Bez robotów to sobie w kosmosie rady nie damy – nie ma mowy, żeby wszędzie się znaleźli ludzie” – podkreślił Wiktor Niedzicki w odpowiedzi na pytanie o znaczenie robotyki w realizowaniu dalekosiężnych, ambitnych planów eksploracji kosmicznej. Jednocześnie zastrzegł, że nie musi to wcale oznaczać wykluczenia obecności człowieka na miejscu przy realizacji tych operacji. Zdaniem zasłużonego polskiego popularyzatora nauki, pełna samodzielność maszyn będzie potrzebna jedynie przy wstępnych etapach surowej eksploracji – by przygotować miejsce i warunki przebywania dla oczekujących ludzkich załóg.

Z tym będzie jednak wiązało się naturalnie wiele wyzwań – mówiąc o skali trudności w dokonywaniu eksploracji, a także możliwych sposobach ich przewycięzania, Niedzicki podkreślił znaczenie leżącej w ludzkiej naturze ciekawości i woli przesuwania swoich ograniczeń. „Lubimy te wyzwania, cieszymy się nimi, nam to sprawia przyjemność – co więcej, te wyzwania powodują, że musimy się wtedy nauczyć tego, czego byśmy się dobrowolnie nie nauczyli; to samo będzie z ekspedycjami księżycowymi, marsjańskimi, innymi” – wskazał.

Czytaj też: [Steve Jurczyk, wiceszef NASA: naszym celem stała obecność na Księżycu \[Space24 TV\]](#)

Dalej rozmówca Space24.pl zwrócił uwagę na aspekt codziennej użyteczności technologii kosmicznych – na samej Ziemi. „Im bardziej będą wysokie wymagania, tym bardziej konstruktorzy będą musieli im sprostać – wobec tego powstanie jeszcze wiele różnych [...] rozwiązań, które nam się przydadzą” – wskazał Niedzicki. „Przy okazji niejako badań kosmicznych powstało bardzo wiele rozwiązań, które zresztą były stosowane również w lotnictwie, na przykład wojskowym (albo w ogóle, w rozwiązaniach wojskowych) i potem trafiły do naszego domu” – zauważył.

W dalszej części rozmowy dominował natomiast wątek wychowawczego i edukacyjnego znaczenia inicjatyw popularyzatorskich, ze szczególnym wskazaniem kontekstu European Rover Challenge. „To dobrze, że jest taka impreza... że ona łączy – i tych, którzy się interesują bezpośrednio łazikami [...] i modelami satelitów, i badaniami kosmosu, ale również jest to pretekst, aby się spotkać z tymi

najmłodszymi - żeby tym najmłodszym pokazać te najprostsze doświadczenia" - podkreślił Pan Wiktor. „I ja takie doświadczenia tu pokazuję i mówię: >>proszę bardzo, drodzy rodzice - zróbcie to w domu, ja Wam pokazuję, jaki jest przepis<< [...] I proszę bardzo, jest fizyka" - skonkludował.

Czytaj też: [Początek współpracy PAK z Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii w zakresie popularyzacji wiedzy](#)